

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 242.

W Sobotę dnia 16. Października.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 9. Października.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego: z Bożej łaski My Mikołaj I. Cesarz Wszech Rosyji, Król Polski i t. d. Dla ostatecznego zrównania systematu mennicznego Królestwa Polskiego, z systematem w Cesarstwie przyjętym; na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy:

Art. 1. Normalną jednostką wagi mennicznej w Królestwie, ma być funt rossyjski. Na tej zasadzie mennica Warszawska używać będzie: do wyważania złota, srebra i miedzi, wagi rossyjskiej, pudowej, dzielącej się na 40 funtów, funt na 96 złotych, złotnik na 96 dol; zaś do próby złota i srebra, funta probierskiego składanego, który, według przyjętego w Cesarstwie podziału, dzieli się na 96 złotych, złotnik na $\frac{5}{6}$, $\frac{2}{3}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$ i $\frac{1}{6}$ złotnika.

Przy wyważaniu złota i srebra opuszczać należy tak w wadze brutto, jako i netto, ilość mniejszą od jednej doli, a przy próbie, ilość mniejszą od $\frac{1}{6}$ części złotnika.

Art. 2. Normalną jednostką menniczną wszystkich monet w Królestwie cyrkulujących, ma być rubel srebrny.

Art. 3. Mennica Warszawska wybijać ma: monetę złotą pod nazwiskiem półimpéryał, wartość pięć rubli, i monetę srebrną grubą, w sztukach rublowych, półrublowych, dwudziesto-pięć, dwudziesto, dziesięć i pięćkopiejkowych, a to podług rysunku, oddzielnie przez Nas zatwierdzonego.

Art. 4. Z jednego funta czystego złota wybijać się ma: półimpéryałów sztuk $68\frac{1}{16}$, mających wartości rubli $341\frac{1}{8}$, a z funta złota w próbie 88 złotych, półimpéryałów sztuk $62\frac{6}{25}$, mających wartości rubli $312\frac{6}{5}$. Na tej zasadzie, każdy półimpéryał ma zawierać złota, czystego złotnik 1, doli 39, ważyć zaś brutto złotnik 1, doli $51\frac{3}{11}$.

Art. 5. Remedium na wadze monety złotej, dozwala się w ilości następującej: na jednej sztuce 1 dola, a na funcie brutto 12 dol mniej lub więcej od wagi normalnej.

Art. 6. Z jednego funta czystego srebra, wybijać się ma rubli sztuk $22\frac{3}{25}$, a z funta srebra w próbie $83\frac{1}{3}$ złotych, rubli sztuk $196\frac{1}{31}$. Na tej zasadzie 100 rubli mają zawierać srebra czystego funtów 4, złotych 37; dol 84; ważyć zaś brutto funtów 5, złotych 6. Waga brutto pojedynczej sztuki każdego gatunku monety grubiej srebrnej i ilość srebra czystego w niej zawarta, będą następujące:

	Waga złot.	Ilość	
		brutto dole.	czyst. srebra. dole.
Rubla	4	82 $\frac{14}{25}$	4
półrubla . . .	2	41 $\frac{7}{25}$	2
25 kopiejek .	1	20 $\frac{14}{25}$	1
20 "	—	93 $\frac{39}{195}$	—
10 "	—	46 $\frac{82}{125}$	—
5 "	—	23 $\frac{41}{125}$	—

Art. 7. Remedium na wadze monety grubiej srebrnej, dozwala się w ilości następującej: na każdej sztuce brutto: rublowej po 4 dole; na półrublowej po 3 dole; na 25 — i 20-kopiejkowej, po 2 dole; na 10- i 5-kopiejkowej po $1\frac{1}{2}$ doli; na stu rublach każdego gatunku po wyższej monety srebrnej, razem ważonych, po $1\frac{1}{2}$ złotych, a na tysiącu rublach po 7 złotych, na wszystkich mniej lub więcej od wagi normalnej.

Art. 8. Moneta złota przyjmuje się do kass skarbowych i wydaje się z nich o $3\frac{1}{2}\%$ wyżej nad wartość swą nominalną, to jest: imperyał po rubli 10 kopiejek 30, półimperyał po rubli 5 kopiejek 15.

Art. 9. Monety zagraniczne próby wysokiej, używane wewnątrz kraju do rozpłat między osobami prywatnymi, mogą być przypuszczane do kursu kassowego, lecz po przyjęciu ich w kassach, powinny być oddane do mennicy Warszawskiej, dla przebiccia na monetę krajową.

Art. 10. Zakup złota i srebra do mennicy Warszawskiej w sztabach zagranicznych, skuteczniać się będzie po cenach zastosowanych do okoliczności handlowych, tak jednak, aby w każdym razie koszta wybijania monety pokryte były. Zakup zaś tych kruszców nie w sztabach zagranicznych, skuteczniać się ma po cenie, jaką Rada Administracyjna, w miarę zachodzących okoliczności, od czasu do czasu ustanawiać będzie.

Art. 11. Zakup miedzi skuteczniać się będzie za pośrednictwem konkurencji.

Art. 12. Ukaz z dnia 19. Listopada (1. Grudnia) 1815 r., o ile niniejszym Ukazem został zmieniony, oraz Ukaz z dnia 1. Maja 1834 r., przestają być obowiązującymi.

Art. 13. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony i od dnia 20. Grudnia (1. Stycznia) 184 $\frac{1}{2}$ roku do skutku przywiedziony być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa, a w szczególności Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu Polecamy.

Dań w Warszawie, dnia $\frac{3}{15}$. Września 1841 r.

(podpisano) Mikołaj,

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkall.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Październ.

Nadeszłe tu wczoraj wiadomości z San Sebastianu potwierdzają tylko już od dwóch miesięcy obiegającą w Paryżu pogłoskę. Odkąd General O'Donnell w Sierpniu incognito w Paryżu przebywał i częste z Królową Maryą Krystyną miewał konferencye, głoszą, że powstanie w Hiszpanii wybuchnie; słychać nawet było, że rząd francuzki o tych machinacyach wie i je potajemnie popiera. Twierdzenie to, jakkolwiek dotychczas blahe, gazety opozycyjne zapewne rozgłoszą a to z tém większą gorliwością, ile że w oczach opozycyi wszelkie powstanie na obecnym rząd hiszpański za reakcyę przeciw zasadom rewolucyjnym w ogólności uchodzi. Już dzisiaj Kuryer francuzki tak się odzywa: » Powstanie, do którego hasła dał General O'Donnell, byłoby ważne, jeżeli gabinet francuzki je wywołał. Wszakże radzi wierzymy, że P. Guizot w taki sposób do spraw ościennego mocarstwa mieszać się nie zechce. O'Donnell w imieniu Maryi Krystyny się zbuntował. Nawarra jest czysto monarchiczną prowincją, w której stronnicy Don Carlosa łatwo z przyjaciółmi Królowej połączyć się mogą; a może i baskijskie prowincye, utratą swych przywilejów zniechęcone, O'Donnellowi rekrutów dostawia. Wszakże, powstanie to wtenczas tylko w istocie groźny charakter przybrać mogło, gdyby w armii rozdzielenie nastąpić i część za Maryą Krystyną się oświadczyć miała. To jednakże nie zdaje się być do prawdy podobnem, dopóki przynajmniej rząd tężniejszy będzie miał dość pieniędzy, aby wojsku regularnie zółd płacić.«

W ostatnim numerze dzien. Sentinelle dje l'Armée, znany z licznych pism w przedmiocie wojskowym General Vandoucourt, umieścił długi artykuł o potrzebie odzyskania przez Francją naturalnych swoich granic, t. j. Renu, Alp i Pireneów. General ten wyjaśnia to zdanie z czysto wojskowego stanowiska.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 28. Września.

Tutejsza Izba Skarbowa (Rente-Kammer), zajmując się już oddawna myślą polepszenia losu Grenlandczyków pod względem fizycznym, rozwinęła w swoim czasie powody, dla czego do dopięcia powyższego celu byłoby pożądanem, ażeby szalasy swoje z lampami z trau, zamienili na lepsze mieszkania z piecami. Posyłano więc niekiedy do Grenlandyi drewniane domy i piece, których też osadnicy tameczni a nawet sami Grenlandczycy coraz powszechniej używać zaczęli. Na przedstawienie Izby Skarbowej z dnia 7. b. m.,

Król Jmé postanowił, iż te domy i piece służące mają na dożywocie urzędnikom handlowym i ich wdowom; jeżeli się nienagannie zachowywać będą; ci zaś Grenlandzcy, którzy w służbie handlowej nie zostają, mają pewne za nie opłacać kwoty.

S y r y a.

Z Beirutu, dn. 10. Września.

Pomiędzy Druzami i Maronitami trwa ciągle niezgoda, jakkolwiek w tej chwili pozorny panuje porządek. — W kilku miejscach postępowanie władz tureckich w Syrii daje powód do zażaleń ze strony mieszkańców. I tak żydzi z Palestyny przedstawili Jenerał - Gubernatorowi, że domagają się od nich podatków, których Porta nie zatwierdziła. Gubernator zdał natychmiast o tem raport do Stambułu i winni urzędnicy zapewne ukarani zostaną.

Wieczna wojna pomiędzy Grekami obu wyznań z powodu ubrania na głowę, którego używania zabronić chcą Grekom katolickim, znowu się ponowiła, tak że Konsul francuzki musiał się w to wmięszać, a jeden xiądz katolicki, którego zmuszono do zdjęcia czapki, popłynął do Stambułu dla przedstawienia tam szalenia swego. Północni Amerykanie korzystając z tej niezgody, powiększają wpływ swój w Syrii. Założyli oni w górach szkołę, do której przeszło 300 Druzyjskich dzieci uczęszcza. Patriarcha Maronitów zakazał Druzom posyłać do niej swe dzieci; jednak oni nie słuchają tego zakazu; przeciwnie zaś Maronici bez oporu poddali się żądaniu Patriarchy.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 17. Września.

(Gaz. Pow. Lipska.) — Stósownie do pogłoski Ibrahima Basza kierunek spraw krajowych obejmie a Soliman Basza (Pułkownik Selves) stanie na czele wojska. Miasta i brzegi ciągle wzmocniają; 40 dział a la Parxhans i 18,000 kul właśnie z Tuluonu przybyło, aby nowe baterye w nie opatrzyć; równęj ilości dla twierdzy Abukir spodziewają się z Brest. Armia ciągle jeszcze jest na stopie wojennej i nie dowodzi, żeby Basza do rozbrajania miał przystąpić. Zresztą sprawy polityczne zupełnie spoczywają, ponieważ Wicekról w skutek zbyt trudzącej przejażdżki zachorował. W pierwszej chwili słabość jego obawę wzbudzała, ale obecnie niebezpieczeństwo wszelkie już minęło a tak Wicekról zapewne wkrótce w podróż się puści. Angielski Konsul handlowy, P. Larking, odwołany został od swego urzędu, ponieważ Wicekrólowi bardzo ulegał a to z szkodą dla własnych ziomków. Wyręczy go Sekretarz Pułkownika Hodges. Zeszłej soboty Pułkownik gwardyi

narodowej dom Konsula rossyjskiego przetrząsnąć rozkazał, chcąc służącego Konsula areztować, który dniem przed tem nie był na mustrach. Przyszło przy tem do wielkiego hałasu. Gdy P. Krämer zadośćuczynienia za obrazę tę żądał, odpowiedział mu Boghos Bey, że tej otrzymać nie może, ponieważ w Alexandryi o obecności Konsula rossyjskiego nikt nie wie, gdyż bandery i herbu dotychczas nie wywiesił.

C h i n y.

Podana w Gazecie Lipskiej wiadomość z Chin potwierdziła się; zawarta jest w udzielonej w Dzienniku sporów z d. 6. Paźdz. depeшы telegraficznej z Malty z d. 30. Września, której treść dosłownie jest następująca: «Oriental» dzisiaj rano o godzinie 10tej z Kapitanem Brown na pokładzie, wiozącym depesze dla Królowej angielskiej, tu zawiął. Anglicy w dniach od 23. do 27. Maja stanowiska przed Kantonem zdobyli. W chwili, gdy na sam Kanton uderzyć chcieli, Chinczykowie kapitulowali. Zapłacili 6 mil. dollarów (32,400,000 fr) a załoga tatarska dnia 5. Czerwca z miasta ustąpiła. Angielskie wojsko do Hong - Kong powróciło. D. 18. Czerwca Kommodore James Bremer przybywszy do Macao wydał niebawem rozkaz do odplynięcia eskadry ku północy, aby — wedle pogłoski — Emoy zdobyć.

Dokładniejsze o tem doniesienia z Makao z dnia 19. Czerwca są osnowy następującej: »Wiadomo już powszechnie, że Chinczykowie w Maju gorliwie się uzbrajali i wielką liczbę branderów przysposobili, w celu zniszczenia okrętów angielskich. Dnia 21. Maja przygotowania te do tego doszły zakresu, że Kapitan Elliot uznał rzeczą stósowną wszystkich w faktoryach kantonskich przebywających cudzoziemców wezwać, ażeby przed zachodem słońca z miasta się oddalili. Tegoż dnia okręt wojenny angielski „Blendheim“, Kapitana Senhouse, który pod nieobecność Bremerera flotą dowodził, w odległości 6 mil od Kantonu stanął. W następnej nocy Chinczykowie te okręty spalić usiłowali, ale na próżno. Dnia 23. Maja cała eskadra angielska już się była skoncentrowała. Generał - Major Sir Hugh Gough i Sir F. Senhouse udali się do Kantonu, aby stanowiska Chinczyków rozpoznawać. O godzinie 11tej w nocy znaleźli no stósowne miejsce do wylądowania, i natychmiast zaczęto wojsko na ląd wysadzać. Składało się ono z 1000 marynarzy i majtków i 2223 wojska lądowego. Po rozlicznych potyczkach, d. 27. Maja wszystkie dzieła zewnętrzne Kantonu były w rękę Anglików i wojsko Tar-

tarskie uszło do Kantonu. Już się gotowano do szturmowania miasta, gdy Kapitan Elliot zawieszenie broni ogłosił, ponieważ Chińczycy o pokój się układać zaczęli. Treść ugody, podług podania Anglików, jest następująca: »1) Trzej komisarze Cesarza z wszelkiem do prowincyi nie należącym wojskiem, w ciągu 6 dni z miasta ustąpić i na mniej o 60 mil angielskich stantąd oddalić się powinni; 2) W przeciągu 7 dni muszą zapłacić 6 milion. dollarów, a milion jeden jeszcze dn. 27. Maja przed zachodem słońca; 3) Wojsko angielskie tymczasem pozostaje na swoich stanowiskach. Obustronnie wszystkie przysposobienia wojenne ustać mają. Jeżeli żądana summa w ciągu 7 dni nie zostanie zapłaconą, podwyższoną zostanie do 7 milion., jeżeli wypłata nie nastąpi w przeciągu 14 dni, podwyższoną zostanie do 8 milion, a po 20 dniach do 9 mil. Skoro wszystko będzie zapłacone, wojsko angielskie do Bocca Tigris się cofnie; Wang-tong i inne fortece nad brzegiem rzeki zostaną Chińczykom oddane i mogą być naprawione, ale nie w broń opatrzone, dopóki sprawy między obydwojma narodami nie zostaną zupełnie załatwione. 4) W ciągu 7 dni wszystkie szkody w r. 1839. przez złupienie faktoryi i zburzenie brygu hiszpańskiego zrzadzone, muszą być wynagrodzone. 5) Kwangszufu o dostateczne pełnomocnictwo do zawarcia układu przez trzech Kommissarzy, Generała załogi tatarskiej, Generalnego Gubernatora i Fugun Kwangtung opatrzony być winien.“ — Pełnomocnictwo to już dane zostało. — Dnia 5. Czerwca Kapitan Elliot w wydanej odezwie ogłosił, że załoga tatarska z Kantonu ustąpiła i że już 5 milionów dollarów w gotowiznie a za jeden pozostały porękę otrzymał. Gdy więc Chinczycy słowa swego dotrzy mali, wojsko angielskie do Hong Kong powróciło. — Mimo tę korzyść zdaje się, że załatwienie sprawy całej jeszcze bardzo dalekie. Już dn. 10. Czerwca wydał Kapitan Elliot proklamację, w której oświadcza, że okręty handlowe angielskie wpływając do rzeki Kanton na wielkie niebezpieczeństwo się narażają. Później Chinczykowie układ naruszyli, zaczynając wbrew danemu słowu wspomniane twierdze w broń zaopatrywać; dla tego też Anglicy do kroków nieprzyjacielskich znowu się gotują. Właśnie teraz wrócił też Sir J. Bremer z Indyi Wschodnich i rozumieją, że niebawem ku północy popłynie, aby wyspę Emoy zająć. Stratę Anglików przy uderzeniu na Kanton podają na 15 zabitych i 112 ranionych. Dnia 14. Czerwca umarł prócz tego na febrę tymczasowy naczelny dowódzca Floty, Sir J. Senhouse. Sir H. Pottinger, mia-

nowany, jak wiadomo, w miejsce odwołanego Kapitana Elliot, pełnomocnikiem w Chinach, ma, stosownie do instrukcyi, 15 mil. dollarów wynagrodzenia w ogóle zażądać ani wchodzić w układy z mandarynem, nie mającym plenipotencyi od Cesarza; oraz ma koniecznie obstać przy przyjęciu Posła angielskiego do Pekingu, dozwoleńsi handlu w wszystkich portach, wyznaczeniu tam miejsc do założenia faktoryi, nareszcie przy ustąpieniu Anglikom Hongu Kongu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 12. Października obejmuje między innemi następujący przedmiot cenzuralny: Następujące, za obrębem państw Król. w języku polskim wyszłe dzieła wolno przedawać: 1) Opis pogrzebu Casarza Napoleona dnia 15. Grudnia 1840. — 2) Krysiyna przez autorkę Karoliny. 2 tomy, Lipsk 1841. — Herbarz Polski Niesieckiego przez Bobrowicza, 7my tom. Lipsk 1841. — 4) Judith z Francuzkiego P. du Bartas, przełożona wierszem przez wojewodę Belzk., Rafała Leszczyńskiego, r. 1629. Lipsk 1841. — 5) Słownik łacińsko-polski przez Bobrowskiego, 1go tomu część 2. Wilno 1841. — 6) Obraz bibliograficzno-historeczny literatury i nauk w Polsce przez Adama Jochera; 2go tomu 2gi zeszyt. Wilno 1841. — 7) Wilno od początków jego do roku 1750. przez J. L. Kraszewskiego, 2gi tom. Wilno 1841. — 8) Cztery wesela, szkic fantastyczny. Wilno 1841; — doniesienia o chorobach bydłych; — doniesienia o czynach pobożnej dobroczynności; — następująca pochwała: Przy gaszeniu pożaru ognia na d. 21. z. m. w Spitkowskich powiatu Kościańskiego odznaczyli się trafniemi rozporządzeniami i gorliwą czynnością: 1) urzędnik gospodarski Słomiński z Gałębina — 2) żandarm Kreidler z Czempinia — 3) urzędnik gospodarski Winkler z Borowka — 4) chałupnik Hoffmann z Spitkówek — o czem z pochwałą do publicznej podaje się wiadomości; — i następująca kronikę osobistą: X. komendantz Felix Laskowski w Rogoźnie w miejsce dotychczasowego Dziekana X. Nowackiego Dziekanem dekanatu Rogozińskiego mianowany i z strony rządu potwierdzony. — W osobnym dodatku umieszczona jest Najwyższa Odprawa Sejmowa w urzędowym tłumaczeniu, (które jednak nie wypłynęło z pod pióra tłumacza dawniejszych odpraw sejmowych.)

Uwagi o teraźniejszym położeniu Anglii.

(Dokończenie.)

Przemysł fabryczny w ostatnich latach, prawie we wszystkich gałęziach znacznie się powiększył, o t \acute{e} m ju \acute{z} wi \acute{e} c \acute{e} j ni \acute{z} raz donoszono. Ze taki rezultat musiał nastąpić, to jest bardzo naturalne, bo żywi \acute{o} ly do tego bardzo s \acute{a} obfite, jakoto: a) udoskonalenie w machinach i ich urządzeniu, dochodzące prawie do szczytu wyobraźni, a które jednak ciągle jeszcze postępuje, bo jest rezultatem wrodzonego i do największej głębi uprawianego jenuiszu mechaniki, która tam wi \acute{e} c \acute{e} j czyni ni \acute{z} w jakimkolwiek kraju w świecie; b) wielki własny kapitał należący do fabrykantów, a tam gdzie zbywa na kapitałach, wsparcie bogatych banków; c) wielkie źródła odbytu, we wszystkich częściach świata, które nadto w krajach zaatlantycznych niezmiernie się powiększają. Ale właśnie ogromne srodki pieniężne i działanie machin często nadają zakładowi zbyt wielką rozciągłość, przez liczenie na powiększający się odbyt wewnątrz kraju, kiedy tymczasem przy podrożeniu żywności (r \acute{a} k) i zastąpieniu r \acute{a} k machinami, wprost przeciwny, spowodowano rezultat, to jest zmniejszenie się krajowej konsumpcji. Statystycznymi i urzędowymi podaniami dowiedzionem zostało, że w roku 1838 odciono daleko wi \acute{e} c \acute{e} j surowych materyałów dla fabryk, ni \acute{z} w 1839 kiedy tymczasem w tym ostatnim roku (1839) wywóz wyrobów wynosił 2 miliony f. st. wi \acute{e} c \acute{e} j ni \acute{z} w roku 1838. To nie jest rezultatem bona fide powiększonego handlu z innymi krajami, ale zmniejszonego odbytu wewnątrz. Przemysł handlowy w tym kraju nie może drzemać, bo to byłoby bezwarunkowe cofanie się, kiedy tymczasem on postępuje naprzód.

A zatem przez zmniejszoną konsumpcję towarów fabrycznych w kraju, fabrykanci angielscy w dwóch ostatnich latach zmuszonymi zostali do wywożenia za granicę znacznie większych ilości ni \acute{z} to zwykle ma miejsce. Przez to zaatlantyczne targi zostały przepelnione, a do strat jakie sam wywóz spowodował, dołączyły się jeszcze te jakie wypłynęły z spieniężenia w Europie zaatlantycznych produkt \acute{o} w; które w odwrot za angielskie wyroby przywieziono, a skutkiem tego s \acute{a} liczne zawieszania w obwodach fabrycznych Anglii i Szkocji, które obliczają na 10 milionów f. st., a straty jakie kraj poniósł przez nadto wielkie wywozy swoich fabrykacji od przeszłego roku można najmniej na 15 milionów f. st. liczyć.

Gdyby tylko ludzie bogaci mogli prowadzić interesu handlowe, w takim razie żaden kraj

niedoszedłby takiej rozciągłości w swoich działaniach jak się to teraz praktykuje. To także tutaj ma swoje znaczenie, a może nawet daleko wi \acute{e} c \acute{e} j ni \acute{z} w innych krajach fabrycznych, chocia \acute{z} dobrze jest wiadomem, że w Lyonie, Elberfeld, Saxonii, Szwajcaryi i t. d. znajduje się mnóstwo oszczędzonego kapitału, który nie jest wprost używany dla fabryk, a powierza ją go mniej bogatym indywiduom za bardzo małą prowizją, która jednakże jest nieco wi \acute{e} kszą od t \acute{e} j jaką dają zwykle źródła na wielkich europejskich targach. Hypoteka tych pożyczek często jest bardzo prosta i naturalna, to jest uczciwość i znajomość interesów samego indywiduum pożyczającego, a system ten potężnie działa na korzyść pomysłności krajowej, i szczególnie byłby korzystnym dla Anglii, dla której natura tyle żywi \acute{o} łów dla rzemiosł i fabryk utworzyła. Ze banki w tym kraju, szczególnie w północnej Anglii i w Szkocji, często za daleko się posunęły w spieraniu niezamożnych fabrykantów, to jest dostatecznie wiadomem, ale tam tylko miały miejsce upadki; gdzie straty były za wielkie — gdzie zaś utrzymały się w średnim st \acute{o} sunku, tam banki nie tylko się usuwały, ale nadto z podwojn \acute{a} gorliwością i nowymi siłami wspierają dalej podobne przedsięwzięcia, aby z wolna odzyskać później swoje zaliczenia. Okazuje się przeto z tego, że masa przemysłu fabrycznego może wprawdzie kołysać się, ale nie może na długi czas znacznie się zmniejszyć.

Jakkolwiek może się zdawać nadzwyczajnym to podanie, s \acute{a} one jednakże najmniej ważnym z tych przedmiotów, które teraz podsuwają się pod sąd narodu i wzbudzają walkę stronnictw. Wreszcie podobne wypadki często się ju \acute{z} zdarzały i zawsze przemysł fabryczny na nowo podnosi się w nadzwyczajnej rozciągłości. Źródła jakie ten kraj posiada większe s \acute{a} ni \acute{z} mniemają za granicą. Węgle, żelazo, inne kruszce, zakłady fabryczne, okręty dla handlu, kolonje we wszystkich częściach świata, państwa położone w Azji i Australii, przewaga nakoniec w handlu na długo jeszcze co bądź wypaśćby mogło nadawać będa Anglii przeważne znaczenie polityczne i handlowe. Jeden z naszych najznakomitszych finansistów oblicza na pewnych zasadach kursującą monetę w kraju na 181,240,300 f. st., a ogólna suma pieniędzy obr \acute{o} conych w prywatnych i publicznych bankach w City w ciągu 1840 roku wynosi 975,500,000 f. st.

Czyli \acute{z} świat nie powinien się dziwić, że przy takich żywi \acute{o} lach lud i prawodawcy nie zgadzają się względem wprowadzenia najprostszych praw, dla najnaturalniejszych potrzeb

jakich kiedykolwiek jaki bądź naród, miał prawo żądać od swego prawodawstwa.

a) Taniaść najpotrzebniejszych środków żywności.

b) Rozprzestrzenienie wszelkich gałęzi handlowych przez powiększone połączenie z innymi narodami i podwyższenie wewnętrznej konsumeyi przez zniżenie cel.

A jednak ta niezgoda ma miejsce, i trwa przez lat dwadzieścia, ale teraz musi już do ostatecznej, przyjść rozprawy i stanowczego rozstrzygnięcia, ponieważ naród żąda tego głośno, a potrzeba nagli.

Wielka część korzyści bilu reformy (1832) nie spełniła się tak jak pragniono i spodziewano się; tyle tylko zyskano, iż niektóre wielkie miasta, które dawniej nie miały swoich reprezentantów, posyłają ich teraz do parlamentu, a za to pojedyncze domy w miejscach gdzie dawniej były miasta, straciły prawo reprezentacyi, a przez to wpływ indywidualów ustak. Ale przekupstwa przy wyborach są dziś równie jak przedtem powszechne i prawo jest przeciw temu bezsilnem. Gdyby przy wyborach można było wprowadzić głosowanie za pomocą gałek, przeciwko czemu stronnictwo torysowskie walczyło wszelkimi siłami, zyskanoby wiele, ale także nie wszystko. Liczba wyborców w Anglii, Szkocyi i Irlandyi wynosi 1,016,375; z których głosowało przy ostatnich wyborach tylko 328,445. Wysilenia stronnictwa torysowskiego odniosły zwycięstwo, ale oba stronnictwa wydały przy wyborach najmniej 2,000,000 f. st. Przytaczamy te fakta, aby podać materiały do prawodawstwa. Więcej niż kiedykolwiek utworzyło się w ostatnim czasie wielkich praw przez wzajemne ustąpienia, i podobnie teraz postąpić by należało z żądaniami reformami, szczególnie jeśli, co bardzo jest prawdopodobnem, głos narodu więcej się okaże silnym niż obecnie. (Czas.)

(Spóźniono.) — Dnia 25. Września r. b. około 5tej godziny po południu, zawitał do Kempna z dawna poądaný J.W. Arcypasterz Marcin Dunin wraz z Sufraganem i dwoma Kanonikami. Oprócz licznie zebranego duchowieństwa dekanatu i kilku księży z sąsiedztwa — zgromadziło się około 5. tysięcy ludzi z poblizkich parafii i razem z miejscową processyą na przyjęcie Arcypasterza za miasto wyszli. Proboszcz miejscowy i 6ciu dobranych młodzieńców naprzeciw wyjechali. Młodzież na koniach o ćwierć mili na zwiady aż do poblizkiego lasku pospieszywszy, dała znak w oddaleniu czekającemu proboszczowi, o zbliżającym się Arcypasterzu. Tak upewniony powrócił do zgromadzonego ludu i

poczwońnym wystrzałem z moździerzy rychło przybycie dostojnego gościa zapowiedział. — Tymczasem processy pospieszyły do porządku i każda przy swych oznakach stanęła. Nasamprzód postępowała parafia Olszowska, dalej Baranowska, naostatku miejscowa. Processy Olszowska z liczną młodzieżą szkolną, pod dozorem swych nauczycieli będącą, wspaniały dla mnóstwa chorągwi sprawiała widok i wzorowym, do czego się najwięcej przyczyniły bractwa, odznaczała się porządkiem i skromnością. Processy Baranowska niemniej wzbudzała ducha pobożności i podług ułożonego postępowała porządku. Niosąc krzyż i świece mieli piękne, nowe, czerwone ubiory i processy przodkowali. Za nimi szła młodzież szkolna pod przewodnictwem swego nauczyciela; panny zaś w białe suknie ubrane, kończyły processyą, niosąc na rękę wieńce. Cechy i bractwa z zapalonymi świecami po bokach postępowały. — Dwie jednakowo chorągwie wraz z godłem Chrystusa rozpoczynały processyą Kempińską. Następowała potem młodzież szkolna klasy I. (niższej) z poprzedzającą chorągwią — na tę uroczystość przez ucznia tej klasy sprawioną; dalej szła klasa II. (wyższa) także z chorągwią i insigniami. Chłopcy, których było 30., mieli w rękę zapalone świece jarzące; a dziewczęta, także 30., w białe suknie ubrane, niosły w sposobie festonów wieńce po bokach. Tu muzyka zabrała swe miejsce. Potem szło 24 pannie także z chorągwią. Wszystkie panny w białe suknie i szaliki niebieskie były ubrane — a w rękę, jak dziewczęta klasy II., niosły wieńce. Mężatki zaś z zapalonymi świecami, także jednakowo ubrane, towarzyszyły pannom. Dwie z młodzi szkolnej niosły koszyk kwiatów, a drugie dwie dziewczęta rzucały kwiaty. Trzech nareszcie młodzieniaszków, w pięknych ubiorach, na tę uroczystość sprawionych, niosąc ozdobny krzyż Zbawiciela i świece, rozpoczynali chór duchowieństwa. Liczne zaś cechy z świecami i chorągwiami z obydwóch stron porządnie postępowały. — W bramie wystawionę zatrzymał się Arcypasterz i przez Dziekana J.X. Szubert powitany został. Przystąpiła potem młoda panieczka i w imieniu młodzi swą radość z przybycia Arcypasterza oświadczyła. Pieśń „Kto się w opiekę a i wystrzał z 14 moździerzy poruszył zebrany lud w pochód. Przed kościołem przybyłe processy w długim szeregu, po dwóch stronach zajęły miejsce — sama tylko młodzież i towarzyszący ostatniej processy weszli do kościoła. Przy wnieściu do świątyni pańskiej, począwszy od wielkiej bramy aż do presbyterium, panny, młodzież

szkolna, trzymając przed sobą wieńce, facie ad faciem — a w drugim rzędzie reszta asystujących — stanęły — tak, iż uformowały szpalier, przez który Arcypasterz wraz z poprzedzającym duchowieństwem przechodził. Po odbyciu zwyczajnych modłów wykonany został śpiew na 4 głosy, na złożenie P. Bogu podziękii za szczęśliwe przybycie Arcypasterza. Poczem proboszcz miejscowy powitał dostojnego gościa. Po udzieleniu przez Arcypasterza ludowi błogosławieństwa, zaśpiewano Te Deum. Nareszcie tym samym porządkiem, przy odgłosie muzyki i huku z moździerzy, do pomieszkania plebańskiego był Arcypasterz zaprowadzony. Wieczorem illuminacya zwołała mnóstwo widzów. Dwa transparenta, jeden na szczycie domu a drugi na bramie, w różnych kolorach odbijające się, przyjemny sprawiały widok — a szczególnie alea, od pomieszkania aż do bramy, w kształcie bram tryumfalnych z świerków, lampami kolorowymi ozdobionych — wystawiona — nader piękną się wydawała. Nazajutrz o 10tej godzinie rano, znów z tą samą processyą okazałością był Arcypasterz do kościoła zaprowadzony, gdzie pontyfikalnie mszą św. celebrował. Kazanie miał JX. Krakowski, pleban z Słupi, o miłości bliźniego. Wymowa mówcy, zwięzłość wysłowienia się, do serca przemawiające dowody, do rzeszistych łez poruszyły pilnego słuchacza. Podczas obiadu spełniono toast za zdrowie Arcypasterza. W poniedziałek JW. Arcypasterz bierzmował wraz z Sufraganem aż do 6tej godziny wieczorem. W dwóch dniach wybierzmowano 6050 — a zostało się jeszcze przeszło tysiąc. We wtorek t. j. 28. Września o 8. godzinie zrana, wyruszył ztąd Arcypasterz do Ostrowa, unosząc z sobą modły wdzięcznych owieczek. — Z okolicy Kempna, d. 2. Października 1844.

... ską.

Nie możemy zamilczeć Szanownej Publiczności naszego zadowolenia, jak błogo nam było obchodzić radośnie dzień piąty Września b. r. — Dzień tyle nam pamiętny konsekracji Biskupa JW. Xiędza Wojciecha Brodziszewskiego tu w mieście Murowanej - Goślinie w roku 1779. d. 17. Kwietnia urodzonego. — Mowa miana w tutejszej świątyni pańskiej, wyliczająca zasługi tego najszanowniejszego kapłana i czcigodnego ziomka; — ofiara mszy świętej, dziękczynne z wystawieniem sanctissimi odśpiewane: „Te Deum laudamus“, odgłos harmonijny organ, dzwonów i wystrzały z moździerzy z rzeszistym oświetleniem tutejszego kościoła i całego miasta bez różnicy stanów i wyznań, były oznakiem naszej rado-

ści, — a liczne odgłosy rozradowanych mieszkańców: „Niech żyje Najdostojniejszy JW. Xiądz Wojciech Brodziszewski, Biskup!“ roznosiły wesole echo życzliwych uczuć. Zaczyna Publiczności! dzielając to powszechne zadowolenie, racz wraz z nami nie tylko zachować w swém sercu ten dzień ku wiekopomnej pamięci, ale nadto i błagać Boga o najdłuższe lata i szczęśliwe powodzenie dla niego. Murowana - Goślina, d. 1. Paźdz. 1844.

W imieniu kollegium kościelnego,
Xiądz Jan Jakubowski.

Teatr miejski.

W niedzielę dnia 17. Października. Rola gościnną Panny Józefy Turowskiej, pierwszej śpiewaczki teatru Warszawskiego, w jej przejeździe do Paryża. Po pierwszym akcie będzie śpiewać Cavatine z opery „Cyrulik z Sewilli“ kompozytocy Rossiniego, w polskim języku. Po drugim akcie Recitativ i Arię kompozytocy Kurpińskiego, także w polskim języku. — Między śpiewami: „Staberla awantury podrózne w Frankforcie i Monachium“, komedia z śpiewami w 3ch odsłonach przez Karola. Muzyka rozmaitych kompozytorów.

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1842.,

Poznań, dnia 6. Października 1841.

W. Decker i Spółka.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemski w Bydgoszczy.

Dobra ziemskie Zagajewiczki Nr. 322. w powiecie Inowrocławskim położone, otaxowane przez Dyrekcyą Ziemstwa na 9879 tal. 28 sgr. 4 fen., mają być

w dniu 19. Stycznia 1842. r. zrana o godzinie 11tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży, przejrane być mają w Registraturze.

Na tenże termin zapożyczają się niniejszem publicznie z pobytu niewiadomi wierzyciele realni, jako to:

- 1) successorowie Generała Majora Hrabiego Czapskiego,
 - 2) Amtmann Karól Malisius,
 - 3) Urszula Dobrska,
- tudzież wszyscy pretendenci realni, ostatni pod uniknieniem prekluzji.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Część lasu w Pszczyńskim boru położona,

sukcessorom po kupcu Viebig należąca (Schalm zwana), oszacowana na 5117 tal. 23 sgr. 6 $\frac{1}{2}$ fen. wedle tary, mogącej być przejrzaną wraz z warunkami w Registraturze, ma być dnia 9. Lutego 1842.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni, a mianowicie sukcessorowie po kupcu Chrystyanie Viebig i małżonce jego Annie Maryi z Küntzlów, wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Com tylko otrzymał świeże wędzone łosose, pomarańcze, cytryny, rozynki na gałązkach, sér śmietanny, rozmaite gatunki sérów, figi, daktyle, salcesony, sardele, Gdańskie Breitlingi, migdały w łupinach, sprzedają w najumiarkowańszych cenach, tak pojedynczo jak i w całości.

J. Ephraim,
narożnik ulicy Wodnej i starego rynku pod Nr. 1. naprzeciw szkoły Luisen.

Zmiana lokalu.
Handel towarów żelaznych, stalowych i mosiężnych
L. Auerbacha
znajduje się teraz w rynku Nr. 39.; wchód naprzeciw ratusza.

Doniesienie o pomieszkaniu.
Pomieszkanie moje wraz z pracownią znaj-

duje się teraz przy Gołębiej ulicy Nr. 6. blisko kościoła farnego.

Poznań, dnia 15. Października 1841.

A. Pfaendt, mechanik.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 12. Października 1841.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig długi państwa	4	104	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102	—
Oblig premiów handlu morsk.	—	80	—
Oblig Kurmarchii	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	102
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{2}$
Elbląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	100	99 $\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{5}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	100 $\frac{1}{4}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Pozdamskiej	5	119	118
dito dito akcje a prioris	4 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	—
Kolei Magdeburško-Lipskiej	—	111 $\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{1}{2}$	102
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	104 $\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{3}{4}$	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	93	92
dito dito akcje a prioris	5	103 $\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiej	5	93 $\frac{1}{4}$	92 $\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	211	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8 $\frac{1}{2}$	7 $\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 17. Październ. 1841. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 8. aż do dnia 14. Października 1841.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	2	1	3	6	5
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	2	1	—	1	3
S. Wojciecha	Kleryk Stroessel	—	—	—	1	1	1
W kościele Sw. Marcina	X. Prob Kamiński	—	1	2	1	—	2
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Stam	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	—	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Seperint, Fischer	—	3	3	6	6
W ewangelickim S. Piotra	Kandydat Jähner	—	—	1	—	1	—
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Simon	—	—	2	—	1	1
Ogółem .			5	10	8	16	18